

dr Ryszarda Bolonek

Katedra Ekonomii Stosowanej
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Kierunki modernizacji gospodarki Polski w świetle doświadczeń wynikających z okresu kryzysu

WSTĘP

Celem artykułu jest wskazanie kierunków modernizacji gospodarki Polski, które wynikają z problemów, jakie ujawniły się podczas ostatniego kryzysu w latach 2008–2011.

Modernizacja gospodarki oznacza jej unowocześnienie, które może być dokonane pod wieloma względami, między innymi, technologicznym, ekonomicznym, społecznym, instytucjonalnym itp. Modernizacja jest odpowiedzią na problemy strukturalne gospodarek, które najczęściej ujawniają się ze zwiększoną mocą w okresie kryzysu. Kryzys nie tylko ujawnia, lecz często zaostrza istniejące problemy strukturalne danego kraju. Jakkolwiek teorie cyklu koniunkturalnego wyjaśniają przebieg kryzysu i nasilenie niektórych zjawisk gospodarczych, to jednak przyczyny i skutki każdego z nich różnią się w zależności od kondycji gospodarczej danego kraju. Można sformułować hipotezę, iż kierunki modernizacji gospodarczej powinny odpowiadać na problemy strukturalne danego kraju. Wynikałoby stąd, iż kryzys jest najlepszym okresem do obserwacji dysproporcji i dysfunkcji strukturalnych. Skoro kondycje gospodarek różnią się od siebie, to i skala tych samych problemów gospodarczych może znacznie różnić się w zależności od kraju. Zatem podstawy teoretyczne służące rozwiązaniu niektórych problemów o małej skali, na przykład bezrobocia rzędu kilku procent, nie można porównywać z rozwiązaniami, które należy przyjąć w kraju o, na przykład, 20-procentowym bezrobociu. W pierwszym przypadku możliwe jest zastosowanie rozwiązania znanego pod nazwą *flexicurity*, natomiast w drugim przypadku jest to najczęściej walka z bezrobociem typu strukturalnego. A zatem, w odniesieniu do poważnych problemów makroekonomicznych w mniejszym stopniu należy opierać się na wzorcach zaczerpniętych z wysoko rozwiniętych krajów, chyba że miały one w przeszłości podobne problemy makroekonomiczne i o podobnej skali.

W związku z powyższym analiza dotyczy stanu gospodarki Polski, na tle innych krajów europejskich, opisanego podstawowymi wskaźnikami makroekonomicznymi okresu kryzysu. Rok 2008 jest przyjmowany jako początek kryzysu i z tego powodu wstępna analiza dotyczy tylko tego roku. Jednak okres kryzysu dostarcza dynamicznych zmian i w związku z tym dane statystyczne mogą pozostawać nieścisłe. Z tego powodu wstępne dane z 2008 roku powinny zostać zweryfikowane okresem kryzysu

2008–2011. Jednak w 2011 roku istnieją już prognozy kształtowania się podstawowych wskaźników makroekonomicznych na 2012 rok. Poza tym analiza okresu kryzysu jest bardziej czytelna przy uwzględnieniu 2007 roku, kiedy to dane statystyczne nie zapowiadały jeszcze załamania gospodarczego. Z powyższych względów, po wstępnym rozpoznaniu problemu występującego na początku kryzysu, to znaczy w 2008 roku, dokonano głębszej analizy dotyczącej okresu 2007–2012. Wyselekcjonowane tą drogą strukturalne problemy Polski stanowią kierunki modernizacji naszej gospodarki.

Analiza problemów strukturalnych Polski na tle innych krajów Europy została opracowana na podstawie podstawowych danych makroekonomicznych dotyczących: stóp wzrostu gospodarczego, dochodów *per capita*, długu publicznego, deficytu finansów publicznych, produkcji, eksportu, deficytu handlowego, stóp zatrudnienia na tle wielkości populacji, bezrobocia strukturalnego, nakładów na B+R.

PERSPEKTYWY WZROSTU GOSPODARCZEGO POLSKI NA TLE INNYCH KRAJÓW UE-27 W OKRESIE KRYZYSU

Problem wzrostu gospodarczego Polski na tle innych krajów UE-27 został poprzedzony badaniem miejsca Polski w UE-27 pod względem dobrobytu, czyli miernika PKB *per capita*.

Analizę dochodów w UE-27 rozpoczyna tabela 1, w której zaprezentowano hierarchię krajów pod względem osiąganego PKB *per capita* w ciągu ostatnich trzech lat.

Tabela 1. PKB *per capita* w wybranych krajach UE-27 w latach 2008–2010

Kraje	Nazwa kraju	PKB <i>per capita</i> (w PPS, UE-27=100)		
		2008	2009	2010
O najwyższych dochodach w UE-27	Luksemburg	280	272	283
	Holandia	134	131	134
	Irlandia	133	132	130
O najniższych dochodach w UE-15	Portugalia	78	80	81
	Grecja	94	94	89
	Hiszpania	103	103	101
	Włochy	104	104	100
O najniższych dochodach w UE-27	Bułgaria	44	44	43
	Rumunia	47	46	45
	Łotwa	56	52	52
	Litwa	61	55	58
Największe w UE-27	Niemcy	116	116	118
	Wlk. Brytania	115	113	114
	Francja	106	107	107
Założyciele Grupy Wyszehradzkiej	Czechy	81	82	80
	Słowacja	72	73	74
	Węgry	65	65	64
	Polska	56	61	62

Źródło: opracowanie własne na podstawie [GDP *per capita* in PPS, Eurostat database, www.epp.eurostat.eu].

Jak wynika z tabeli 1 do najbogatszych społeczeństw w UE-27 mierzonych wysokością PKB *per capita*, przy założeniu że UE-27 = 100, należą: Luksemburg, Holandia i Irlandia. Norwegia i Szwajcaria nie należą do UE-27 i dlatego nie zostały ujęte w tabeli 1, ale po Luksemburgu są to najbogatsze społeczeństwa w Europie.

Najniższe dochody w UE-15 osiągają kraje: Portugalia, Grecja, Hiszpania i Włochy. Jednak najniższe dochody w UE-27 mają kraje, które niedawno dołączyły do UE-27: Bułgaria, Rumunia, Łotwa, Litwa.

„Stare” i największe kraje Unii, takie jak Niemcy, Wielka Brytania i Francja osiągają dochody *per capita* na poziomie średnim dla UE-27.

Natomiast kraje postsocjalistyczne, będące bliskimi sąsiadami Polski, charakteryzuje dywergencja dochodów *per capita*. Czechy oraz Słowacja osiągają dochody na poziomie najbiedniejszych krajów „starej Unii”, natomiast Węgry i Polska mają dochody *per capita* na poziomie najbiedniejszych krajów „nowej, poszerzonej Unii”. Należy jednak pamiętać, że gospodarka Polski należy do największych gospodarek UE-27, a mianowicie Polska zajmowała siódme miejsce pod względem wytworzonej w 2008 roku wartości dodanej niefinansowego sektora gospodarki oraz szóste miejsce pod względem wielkości zatrudnienia w tym sektorze [*European Business: Facts and Figures*, 2008].

Po ustaleniu hierarchii zasobności społeczeństw UE-27 w tabeli 1, kolejnym krokiem w analizie jest ustalenie wysokości dochodów *per capita* wybranych krajów. Inne, niż Eurostat, źródło prezentuje dane statystyczne zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. PKB *per capita* wybranych krajów OECD w latach 2008–2010

Kraje*	Nazwa kraju	PKB <i>per capita</i> w tys. USD w cenach bieżących w roku:		
		2008	2009	2010
O najwyższych dochodach w UE-27	Luksemburg	89,7	84,8	89,6
	Irlandia	42,6	39,5	39,7
	Wlk. Brytania	36,8	35,1	35,9
O najniższych dochodach w UE-15	Portugalia	24,9	25,0	25,6
	Grecja	30,0	29,3	28,1
	Hiszpania	33,1	32,2	31,5
	Włochy	33,2	32,4	32,0
O najniższych dochodach w UE-27	Polska	17,2	18,9	19,7
	Węgry	20,7	20,2	20,3
	Estonia	21,8	19,8	20,6

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Economic Outlook Volume 2011, www.oecd.org].

Z tabeli 2 wynika, że najbogatszymi obywatelami UE są Luksemburczycy, (Norwegowie – 58,7 tys. USD *per capita*, Szwajcarzy – 42,7 tys. USD *per capita* – są poza UE), Irlandczycy i Brytyjczycy, których dochód *per capita* wynosi w granicach 40–80 tys. USD. Najbiedniejszymi obywatelami UE-15 są Portugal-

czyzy, Grecy, Włosi i Hiszpanie, których dochód *per capita* wahał się w granicach 20–30 tys. USD. Do najbiedniejszych społeczeństw UE-27 w 2008 roku należeli obywatele byłych krajów postsocjalistycznych, między innymi, Polacy i Węgrzy, którzy zarabiali mniej niż 20 tys. USD *per capita*. Ale już Czesi i Słowacy osiągnęli dochody wyższe, niż najbiedniejsi obywatele UE-15.

Warto zauważyć, że mieszkańcy krajów o najniższych dochodach w UE-15 – Portugalczycy i Grecy, osiągają znacznie wyższe dochody *per capita*, niż w najbiedniejszych krajach UE-27, między innymi w Polsce i na Węgrzech. Jednak zagrożenie niestabilnością finansową kilku krajów takich jak: Grecja, Hiszpania, Irlandia, Włochy (czy Islandia kandydująca do UE) sprawia, że można zastanawiać się, czy wskaźnik wysokich dochodów *per capita* dobrze odzwierciedla sytuację gospodarczą danego kraju. Mogłoby się bowiem wydawać, że kraje o relatywnie wysokich dochodach powinna cechować dobra kondycja gospodarcza.

W związku z powyższym na tle dochodów *per capita* w UE, w tabeli 3 została zaprezentowana prognoza wzrostu realnego PKB w latach 2011–2012. Porównanie zasobności społeczeństw mierzonych wysokością PKB *per capita* z prognozą wzrostu gospodarczego na najbliższe lata ma na celu przewidywania zasobności badanych społeczeństw. Jednak ze względu na fakt, że badany jest poziom realnego PKB w okresie kryzysu, warto podać dane porównawcze sprzed załamania w 2008 roku oraz prognozy na najbliższe lata, a zatem dane dotyczą lat 2007–2012.

Tabela 3. Wzrost realnego PKB w latach 2007–2012 w wybranych krajach UE

Nazwa Kraju	Realny PKB jako procentowa zmiana do poprzedniego roku					
	2007	2008	2009	2010	2011	2012**
Luksemburg	6,6	1,4	-3,6	3,5	3,2	3,9
Irlandia	5,6	-3,6	-7,6	-1,0	0,0	2,3
Wlk. Brytania	2,7	-0,1	-4,9	1,3	1,4	1,8
Portugalia	2,4	0,0	-2,5	1,3	-2,1	-1,5
Grecja	4,3	1,0	-2,0	-4,5	-2,9	0,6
Hiszpania	3,6	0,9	-3,7	-0,1	0,9	1,6
Włochy	1,4	-1,3	-5,2	1,2	1,1	1,6
Polska*	6,8	5,0	1,7	3,8	3,9	3,8
Węgry	0,8	0,6	-6,5	1,0	2,7	3,1
Czechy	6,1	2,3	-4,0	2,2	2,4	3,5
Słowacja	10,5	5,8	-4,8	4,0	3,6	4,4

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Malty, Rumunii, Estonii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 1 Real GDP, OECD Economic Outlook Volume 2011; www.oecd.org].

Zakładając, że prognozy wzrostu na 2012 rok są prawdziwe, można zauważyć w tabeli 3, iż najbogatsze społeczeństwa UE uporały się z kryzysem. Jednak-

że prognozy gospodarcze z sierpnia 2011 roku są już mniej optymistyczne i wielu analityków sporządziło korektę zbyt optymistycznych oczekiwań. Gorsze od przewidywanych wyniki dla gospodarki amerykańskiej oraz większe spowolnienie gospodarki Niemiec, aniżeli przewidywano, powodują nastroje pesymistyczne, a sytuację pogarszają załamania giełdowe z sierpnia 2011 roku. Przewiduje się, jeśli nie recesję, to na pewno znaczne osłabienie tempa wzrostu. Jednak ostatnie spowolnienie dotyczy spadku popytu konsumpcyjnego oraz produkcji przemysłowej, a więc dotyczy kondycji gospodarczej. O ile załamanie z 2008 roku było bardziej spektakularne w dziedzinie finansów, o tyle bieżące spowolnienie dotyczy wielu gospodarek. Należy bowiem zauważyć, że spowolnienie gospodarki niemieckiej przekłada się na powiązane z nią gospodarki, między innymi, Polski. Około 70% polskiego eksportu kierowane jest na rynek UE-27 i trudno dziwić się, że gorsza kondycja Niemiec i innych krajów UE-27 przekłada się na spadek produkcji eksportowej Polski. W związku z tym prognozy gospodarcze dla Polski także nie są zbyt optymistyczne [„Rzeczpospolita”, 2011].

Wśród najbiedniejszych krajów UE-15 problemy z wyjściem z kryzysu ma Portugalia i Grecja. Na podstawie danych z tabeli 3 mogłoby wydawać się, że Hiszpania i Włochy poradziły sobie z kryzysem. Natomiast wśród krajów założycieli Grupy Wyszehradzkiej prognozy wzrostu są optymistyczne, szczególnie na Słowacji i w Czechach. A zatem dane wskazują, że ostatni kryzys trwał 4 lata w okresie 2008–2011, jednak globalne spowolnienie wielu gospodarek w sierpniu 2011 roku powoduje niepewność.

Porównując dane z tabeli 2 i 3 w grupie krajów o najwyższych poziomach wskaźnika PKB *per capita*, w latach 2008–2010 można było mylnie zinterpretować dobrą sytuację w Irlandii, ponieważ w tabeli 3 dla tego samego okresu i kraju można zauważyć poważny spadek realnego PKB. Podobnie wyglądała sytuacja w Wielkiej Brytanii i Luksemburgu w 2009 roku.

Tym bardziej dobrobyt mierzony wysokością PKB *per capita* w najbiedniejszych krajach UE-15 nie wskazywał na poważne problemy gospodarcze tych krajów. W grupie najbiedniejszych krajów UE-27 największe problemy miały Węgry. Natomiast gospodarki Czech i Słowacji wydają się odporne na wahania koniunkturalne.

Na tle destabilizacji wywołanej przez kryzys sytuacja gospodarcza Polski okazała się na początku 2011 roku wyjątkowo stabilna, mimo bardzo niskich poziomów dochodu *per capita* w UE-27. Poważnym czynnikiem stabilizującym gospodarkę Polski w latach 2008–2011 była pomoc z budżetu UE, przyznana Polsce na lata 2007–2013. Drugim poważnym czynnikiem stabilizującym jest tradycyjny poziom zaawansowania technologicznego dóbr wytwarzanych w Polsce. Sprzedaż tego typu dóbr jest bardziej odporna na wahania kryzysowe, jednak nie przynosi wysokich dochodów w okresie *prosperity*. W okresie wzrostu rośnie zapotrzebowanie na bardziej zaawansowane technologicznie produkty, których brakuje w polskiej ofercie towarowej. A zatem względna stabilność gospodarki

Polski okresu kryzysu wskazuje na możliwe trudności we wzroście sprzedaży nie tylko po okresie kryzysu, ale także na skutek złej kondycji gospodarczej krajów powiązanych współpracą gospodarczą z Polską, to znaczy UE-27 ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec.

DŁUG PUBLICZNY I DEFICYTY BUDŻETOWE POLSKI NA TLE INNYCH KRAJÓW UE-27

Kolejnym problemem strukturalnym wielu gospodarek jest dług publiczny. Jak groźny może to być problem, wystarczy wspomnieć problemy ze spłatą tylko 40 mld USD gierkowskiego długu, aby Międzynarodowy Fundusz Walutowy narzucił Polsce warunki zmiany systemu gospodarczego. Wstępne dane dotyczące wysokości długu publicznego w wybranych krajach UE w 2008 roku prezentuje tabela 4.

**Tabela 4. Dług publiczny wybranych krajów UE-27
w 2008 roku**

Kraje UE-27	Nazwa kraju	Dług publiczny jako odsetek PKB
O najwyższym poziomie długu publicznego w relacji do PKB	Włochy	114
	Grecja	103
	Belgia	94
	Węgry	77
O najniższym poziomie długu publicznego w relacji do PKB	Luksemburg	16
	Dania	39
	Czechy	40
O podobnym poziomie długu, co w Polsce, w relacji do PKB	Szwecja	47
	Hiszpania	47
	Irlandia	48
	Polska	54
	Wlk. Brytania	56
Austria	66	

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010; www.oecd.org].

Najwyższy poziom długu publicznego w relacji do PKB w 2008 roku wśród krajów UE-27 miały Włochy, Grecja i Belgia, a także Węgry. W tej grupie krajów największe problemy miała Grecja. Być może było to spowodowane wysokim deficytem budżetowym w 2008 roku. Powszechnie uważa się, że dla krajów mniej rozwiniętych bezpieczną granicą długu publicznego jest 40% i z taką sytuacją mamy do czynienia w Czechach. Prognozę wysokości długu publicznego w latach 2007–2012 roku zawiera tabela 5.

Tabela 5. Dług publiczny wybranych krajów UE-27 w latach 2007–2012

Kraje* UE 27	Wysokość długu publicznego jako odsetek nominalnego PKB					
	2007	2008	2009	2010	2011	2012**
Grecja	112,9	116,1	131,6	147,3	157,1	159,3
Włochy	112,8	115,2	127,8	126,8	129,0	128,4
Irlandia	28,8	49,6	71,6	102,4	120,4	125,6
Portugalia	75,4	80,6	93,1	103,1	110,8	115,8
Estonia	7,3	8,3	12,4	12,1	15,2	19,2
Luksemburg	11,7	16,4	14,7	19,7	20,5	23,9
Szwecja	49,3	49,6	52,0	49,1	45,4	41,1
Polska	51,7	54,5	58,4	62,4	65,6	66,3
Czechy	33,7	36,3	42,4	46,6	49,3	50,8
Słowacja	32,8	31,8	39,9	44,5	48,7	51,2
Węgry	71,8	76,3	84,7	85,6	79,8	80,8

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 32 General government Gross financial liabilities, OECD Economic Outlook Volume 2011; www.oecd.org].

W porównaniu z tabelą 4 tabela 5 zawiera bardziej dokładne dane, mimo że obydwa opracowania – OECD Factbook 2011 oraz OECD Economic Outlook 2011 – mają swoje źródło w danych OECD. Różnice można tłumaczyć intensywnością zmian w okresie kryzysu. Jak wynika z tabeli 5, najbardziej obciążone długiem publicznym kraje UE-27 to: Grecja, Włochy, Irlandia i Portugalia. Na podstawie tego samego źródła można stwierdzić, że w takich krajach europejskich jak Belgia, Francja prognozy długu publicznego na 2012 rok wynoszą po 100% nominalnego PKB, natomiast w Wielkiej Brytanii – ok. 93%, Niemczech – ok. 87%, Hiszpanii – ok. 74%, a dla Stanów Zjednoczonych – 107%. Na tym tle kraje o niskim poziomie długu publicznego to: Estonia, Luksemburg, Szwecja, a także Czechy i Słowacja. Sytuację na Węgrzech można określić jako trudną pod tym względem. Niestety, według danych OECD, Polska ma dołączyć do grona krajów, które w 2012 roku przekroczą kryterium z Maastricht, bowiem poziom długu publicznego ma wynieść powyżej 66% (por. tabela 5). Sytuacja Polski jest tym bardziej niekorzystna, że w przeszłości nadmierny dług zewnętrzny doprowadził do sytuacji, w której MFW narzucił Polsce reformy ekonomiczne w wyniku renegocjacji wysokości zadłużenia z Klubem Paryskim i Klubem Londyńskim. Nieodparcie nasuwa się wniosek, że sytuacja może powtórzyć się, choć być może nie z powodu zadłużenia zewnętrznego, ale wewnętrznego, spowodowanego narastającymi deficytami budżetowymi (por. tabele 6 i 7).

Najwyższe deficyty budżetowe w 2008 roku w krajach UE-27 zawarte są w tabeli 6.

Tabela 6. Najwyższe deficyty budżetowe w krajach UE-27 w 2008 roku

Nazwa kraju	Najwyższe deficyty w UE-27 w 2008 roku	
	Deficyt w relacji do PKB	Dług publiczny w relacji do PKB
Islandia*	- 13,6	96
Grecja	- 7,8	102
Irlandia	- 7,2	48
Hiszpania	- 4,1	47
Węgry	- 3,7	77
Polska	- 3,7	54

* Islandia jest krajem kandydackim do UE.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010, www.oecd.org].

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 6, poziom deficytu budżetowego mierzonego odsetkiem PKB w 2008 roku najwyższy był w Islandii, którą charakteryzuje także bardzo wysoki poziom długu publicznego. Podobnie kształtowała się sytuacja w Grecji, gdzie wysokiemu deficytowi budżetowemu w 2008 roku towarzyszył bardzo wysoki dług publiczny. Na Węgrzech deficyt budżetowy był relatywnie niższy, niemniej jednak wysokość długu publicznego wynosiła 77% PKB i w ostatnim dziesięcioleciu wahała się w granicach 80%. Między innymi wywołało to poważne perturbacje gospodarcze na Węgrzech. Z krajów „starej Unii” w 2011 roku zagrożona jest niestabilnością Hiszpania i Irlandia, a dług publiczny w Polsce niebezpiecznie zbliża się do granicy 60%. Przewidywane w sierpniu 2011 roku dalsze spowolnienie gospodarek UE-27 powoduje relatywny wzrost długu publicznego, także w Polsce. Należy także zauważyć, że w 2008 roku nadwyżkę budżetową w wysokości 18,8% PKB osiągnęła Norwegia, a Szwecja tylko 2,5% PKB. Prognozę deficytu budżetowego na rok 2012 oraz analizę budżetów wybranych na podstawie tabeli 6 krajów zawiera tabela 7.

Tabela 7. Deficyty budżetowe wybranych krajów UE-27 w latach 2007–2012

Kraj	Deficyty jako odsetek nominalnego PKB					
	2007	2008	2009	2010	2011	2012**
Grecja	-6,7	-9,8	-15,6	-10,4	-7,5	-6,5
Węgry	-5,0	-3,6	-4,4	-4,2	2,6	-3,3
Irlandia	0,1	-7,3	-14,3	-32,4	-10,1	-8,2
Polska	-1,9	-3,7	-7,4	-7,9	-5,8	-3,7
Hiszpania	1,9	-4,2	-11,1	-9,2	-6,3	-4,4
Wlk. Brytania	-2,8	-4,8	-10,8	-10,3	-8,7	-7,1
Francja	-2,7	-3,3	-7,5	-7,0	-5,6	-4,6
Włochy	-1,5	-2,7	-5,3	-4,5	-3,9	-2,6

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 27 General government financial balances as a percent of nominal GDP, OECD Economic Outlook Volume 2011; www.oecd.org].

Jak wynika z tabeli 7 deficyty Grecji wciąż pozostają na wysokim poziomie. W Irlandii, można zauważyć, że w 2010 roku nastąpiło wręcz załamanie finansów publicznych. W tym samym roku deficyt Wielkiej Brytanii był także najwyższy. Jednak sytuacji Polski i Węgier nie odzwierciedla dobrze powyższa tabela, bowiem chroniczne deficyty na Węgrzech występują od 1995 roku, często osiąga-
jąc wysokość 8%, a w latach 2002–2006 8–9%. Deficyty w Polsce są znacznie niższe, ale także występują trwale od 1995 roku na poziomie 4–4,5% rocznie z tendencją do wzrostu. Podobna sytuacja występuje we Włoszech, gdzie od 1993 roku występują chroniczne deficyty budżetowe [OECD Economic Outlook, 2011]. Natomiast deficyty Hiszpanii od 2000 roku były na niezwykle niskim poziomie, a w latach 2005–2006 nawet wystąpiła nadwyżka. Zatem niestabilność gospodarcza Hiszpanii nie wynika z nadmiernego długu publicznego spowodowanego chronicznymi deficytami budżetowymi. Niestabilność Hiszpanii może wynikać z faktu załamania na rynku nieruchomości. Hiszpania jest krajem o najwyższej w UE-27 specjalizacji w budownictwie mieszkań i najwyższym procentowym udziale w 2008 roku wynoszącym 26% sektora budowy mieszkań UE-27. Udziały innych największych, wyspecjalizowanych w budowie mieszkań krajów wyniosły: Wielkiej Brytanii – 17,2%; Włoch – 16,7%; Francji – 6,3%, Niemiec – 6,3% rynku całego tego sektora UE-27 (UE-27=100%) [European Business: Facts and Figures, 2008]. Jednak deficyty budżetowe mogą być korzystne dla gospodarki w sytuacji, gdy dochody budżetowe przekształcają się w inwestycje rządowe.

MOŻLIWOŚCI FINANSOWANIA INWESTYCJI

Poza inwestycjami rządowymi istotnym wewnętrznym źródłem inwestycji są oszczędności gospodarstw domowych, których prognoza na 2012 rok została zaprezentowana w tabeli 8.

**Tabela 8. Oszczędności gospodarstw domowych
wybranych krajów**

Kraje UE-27*	Nazwa kraju	Stopy oszczędności gospodarstw domowych jako odsetek dochodu do dyspozycji					
		2007	2008	2009	2010	2011	2012**
1	2	3	4	5	6	7	8
O najwyższych stopach oszczędności	Francja	15,5	15,4	16,2	16,0	15,4	15,3
	Irlandia	0,0	3,8	12,1	19,3	16,1	14,4
	Portugalia	7,0	7,1	10,9	9,8	9,9	12,5
	Belgia	11,3	11,9	13,4	12,2	11,2	11,0
	Hiszpania	10,7	13,4	18,0	13,1	11,1	11,0
	Niemcy	10,8	11,7	11,1	11,4	10,9	10,9

1	2	3	4	5	6	7	8
O najniższych stopach oszczędności	Dania	-4,0	-3,3	-0,5	-1,2	-1,4	-1,4
	Czechy	6,3	5,7	4,5	1,6	1,8	1,6
	Słowacja	3,1	2,5	4,0	3,8	3,6	2,7
	Polska	6,1	8,0	7,8	6,5	4,6	3,8

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Household saving rates as a percentage of disposable household income, Economics: Key tables from OECD; www.oecd.org].

Z tabeli 8 wynika, iż relatywnie wysokie źródła finansowania inwestycji wewnętrznych posiadają kraje takie, jak: Francja, Irlandia, Portugalia, Belgia, Hiszpania i Niemcy. Na tym tle Polska należy do krajów o najniższych możliwościach finansowania inwestycji z oszczędności wewnętrznych po Danii, Czechach i Słowacji. Na podstawie tego samego źródła można stwierdzić, że Węgry mają relatywnie wysoką możliwość finansowania inwestycji wewnętrznych (stopy oszczędności na Węgrzech w analizowanym w tabeli 8 okresie wynosiły odpowiednio: 8,4; 3,2; 8,6; 6,9; 9,6; 8,6).

W związku z możliwościami finansowania inwestycji z oszczędności wewnętrznych istotnym zagadnieniem pozostaje wysokość faktycznych stóp inwestycyjnych, które zostały zaprezentowane w tabeli 9.

Tabela 9. Stopy inwestycji w wybranych krajach europejskich w 2008 roku

Kraje	Nazwa kraju	Stopy inwestycji jako odsetek PKB
O najwyższym wskaźniku	Austria	29,4
	Estonia	29,3
	Hiszpania	28,8
	Słowacja	24,9
O najniższym wskaźniku	Niemcy	19,0
	Luksemburg	19,3
	Finlandia	20,6
	Dania	20,9
O podobnym poziomie wskaźnika	Polska	22,1
	Belgia	22,6
	Szwajcaria*	21,1

* Szwajcaria nie należy do UE-27.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010, Production and income – Investment rates, www.oecd.org].

Z tabeli 9 wynika, że Austria i Estonia to kraje o najwyższych stopach inwestycji w Europie. Wprawdzie porównanie tabeli 9 z tabelą 4 wskazuje, że Austria przekroczyła bezpieczny poziom długu publicznego (66%), to jednak dług pu-

bliczny, któremu towarzyszy wysoki poziom inwestycji nie musi być niebezpieczny. W podobnej sytuacji jest Hiszpania. Wprawdzie w Polsce stopa inwestycji wzrosła z poziomu 20% w 2003 roku i w 2004 roku do poziomu 22,1% w 2008 roku, to jednak wiadomo, że inwestycje są stymulowane dopływem funduszy zewnętrznych, zarówno bezpośrednich inwestycji zagranicznych, jak i dopływem funduszy unijnych w ramach budżetu UE na lata 2007–2013. Powstaje pytanie, z jaką siłą może zareagować gospodarka Polski na ograniczenie pomocy zewnętrznej. Wniosek, jaki nasuwa się z dotychczasowej analizy wskazuje na silne uzależnienie Polski od napływu funduszy zewnętrznych, a pośrednio, od polityki Unii Europejskiej w tym względzie. Potwierdzeniem uzależnienia Polski od funduszy zewnętrznych jest napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w 2010 roku w wybranych krajach, co widać w tabeli 10.

Tabela 10. Poziom bezpośrednich inwestycji zagranicznych w wybranych krajach UE-27 w 2010 roku

Kraje	Nazwa kraju	Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w 2010 roku (w mld USD)	
		Napływ BIZ	Odpływ BIZ
O najwyższym poziomie BIZ	Wlk. Brytania	1 086,1	1 689,3
	Francja	965,0	1 529,6
	Niemcy	956,7	1 425,7
	Belgia	670,0	736,7
	Hiszpania	603,5	909,4
	Holandia	587,2	954,5
O najniższym poziomie BIZ	Estonia	16,2	5,7
	Grecja	33,5	37,8
	Słowacja	50,6	2,8
	Węgry	91,9	20,6
O podobnym poziomie BIZ, co w Polsce	Irlandia	245,7	317,7
	Polska	198,2	39,2
	Czechy	129,8	15,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 4 FDI: inward stocks and outward stocks in 2010 in USD, OECD, www.oecd.org/dataoecd].

Największym napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych cieszą się największe i bogate kraje „starej Europy” takie jak: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, ale także Belgia, Holandia i Hiszpania. Kraje o najniższym poziomie BIZ to nowi członkowie UE-27: Estonia, Słowacja, Węgry, ale także Grecja. Napływ BIZ do Polski jest na średnim poziomie, podobnie jak w Irlandii i Czechach, przy czym należy pamiętać, że Irlandia to tylko 4-milionowy kraj, a Czechy to około 10 mln osób, natomiast Polska to 38 mln obywateli. Jednak jak widać po stronie odpływu BIZ, w krajach „starej Unii” na ogół odpływy są wyższe, aniżeli dopływy, co zwykle oznacza działalność inwestycyjną poza granicami własnego kraju. Natomiast kraje postsocjalistyczne takie jak: Polska,

Czechy, Węgry, Słowacja charakteryzuje niski poziom odpływu BIZ, co oznacza, że kraje te w większości wykorzystują napływ BIZ jako źródło finansowania inwestycji. Wadą BIZ w Polsce był niski napływ funduszy do przedsięwzięć nowych, typu greenfield [Bolonek, Firszt, 2007]. Jednak już w 2011 roku okazuje się, że niektóre koncerny wycofały z Polski projekty warte około 10 mld, jednak firmy zagraniczne, które już w Polsce funkcjonują reinwestują swoje zyski w podobnej kwocie. Poza tym wielu inwestorów poszukuje oszczędności i Polska jest wciąż krajem atrakcyjnym (specjalne strefy ekonomiczne oraz ulgi podatkowe), ponieważ oferuje dobrze wykwalifikowaną kadrę, już nie najtaniej, ale za średnią cenę europejską. Wprawdzie napływ BIZ w sierpniu 2011 roku jest niższy od analogicznego w ubiegłym roku, to jednak sierpień jest zawsze miesiącem obniżonej produkcji i być może poszukiwanie oszczędności przez zagraniczne przedsiębiorstwa jest szansą dla naszego kraju.

ANALIZA WPŁYWÓW Z EKSPORTU W OKRESIE KRYZYSU

Analiza eksportu wybranych krajów europejskich została zawarta w tabeli 11.

Tabela 11. Eksport dóbr badanych krajów europejskich w 2008 roku

Kraje	Nazwa kraju	Eksport dóbr w mld USD
O najwyższym poziomie eksportu	Niemcy	1466
	Francja	594
	Włochy	539
	Holandia	485
	Anglia	459
O najniższym poziomie eksportu	Finlandia	96
	Słowacja	70
	Portugalia	55
	Grecja	25
O podobnym poziomie eksportu	Polska	171
	Austria	172
	Czechy	142
	Irlandia	126
	Węgry	108

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010, Export of goods in billion USD, www.oecd.org].

Na podstawie tabeli 11 można by stwierdzić, iż Polska należy do krajów o eksporcie średniej wielkości, jednak porównanie wielkości eksportu z liczebnością populacji badanych krajów pokazuje, że Polska eksportuje zbyt mało w relacji do wielkości populacji krajów europejskich, co odzwierciedla tabela 12.

Tabela 12. Wielkość populacji badanych krajów europejskich w 2008 roku

Kraje	Nazwa kraju	Wielkość populacji w mln osób
O największej liczebności populacji	Niemcy	82
	Wlk. Brytania	61
	Francja	61
	Włochy	58
	Hiszpania	44
	Polska	37
	Holandia	16
o średniej liczebności populacji – ok. 10 mln	Grecja, Portugalia, Belgia, Czechy, Węgry, Szwecja, Bułgaria	
o niskiej liczebności populacji – ok. 7–5 mln	Austria, Szwajcaria*, Dania, Finlandia, Norwegia*, Słowacja, Irlandia, Litwa	
o bardzo małej liczebności – poniżej 0,5 mln	Luksemburg, Islandia**, Słowenia, Estonia, Łotwa, Cypr, Malta	

* Norwegia i Szwajcaria nie należą do UE-27, ** Islandia jest krajem kandydującym do UE-27.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010, Population levels, www.oecd.org].

Porównując osiągnięcia eksportowe Polski zawarte w tabeli 4 z wielkością populacji badanych krajów można stwierdzić, że Polska wśród krajów eksportujących dobra jest największym krajem, liczącym prawie 38 mln osób, natomiast porównywane w eksporcie kraje, takie jak Austria, Czechy, Węgry liczą po ok. 10 mln ludzi, a Irlandia zaledwie 4 mln. Zatem powinniśmy porównywać się z gospodarką Hiszpanii, a nie takich małych krajów. Dla Hiszpanii eksport dóbr w 2008 roku wyniósł 279 mld USD. A zatem w porównaniu z Hiszpanią, polski eksport (171 mld USD – por. tabl. 11) stanowi zaledwie 61% eksportu hiszpańskiego ($17100/279 = 61\%$).

Mimo optymistycznych tendencji w zakresie wzrostu gospodarczego, kryzys nie ominął polskiego eksportu dóbr i usług, co ilustruje tabela 13.

Tabela 13. Zmiany eksportu dóbr i usług wybranych krajów UE-27 w latach 2007–2012

Kraje UE 27*	Nazwa kraju	Zmiany eksportu dóbr i usług wyrażone procentową zmianą w stosunku do poprzedniego roku					
		2007	2008	2009	2010	2011	2012**
<i>1</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>4</i>	<i>5</i>	<i>6</i>	<i>7</i>	<i>8</i>
O najwyższych stopach wzrostu rynku eksportowego	Finlandia	10,2	4,8	-13,6	12,8	10,0	8,3
	Wlk. Brytania	7,6	2,4	-11,1	10,4	7,6	7,9
	Niemcy	7,6	2,1	-12,0	10,8	7,7	7,6
	Włochy	8,3	3,2	-11,6	10,2	8,1	7,6
	Szwecja	7,7	3,2	-11,9	10,0	7,4	7,4
	Słowacja	8,8	2,9	-11,8	12,1	7,9	7,4
	Francja	7,2	2,4	-11,4	10,2	7,6	7,3
	Austria	7,5	2,9	-11,5	11,5	8,1	7,3

1	2	3	4	5	6	7	8
	Dania	7,1	2,5	-11,8	11,1	7,4	7,2
	Portugalia	7,1	0,7	-12,4	8,1	6,8	7,2
	Belgia	6,3	2,0	-11,2	10,5	7,4	7,1
	Grecja	8,7	3,9	-11,8	10,0	9,5	7,1
	Polska	8,1	3,4	-12,5	11,6	8,7	7,1
	Holandia	6,5	2,3	-11,5	10,5	7,6	7,0
	Czechy	7,4	2,8	-12,3	11,3	8,0	6,9
	Węgry	7,8	2,8	-12,0	10,7	8,2	6,9

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 53 Export market growth in goods and services, OECD Economic Outlook Volume 2011; www.oecd.org].

Jak wynika z tabeli 13, kryzys dotknął wymienionych piętnaście krajów, najdotkliwiej w 2009 roku, kiedy to sprzedaż eksportowa obniżyła się w każdym z wymienionych krajów, także w Polsce o 11–12%. A zatem wzrost gospodarczy w Polsce nie zapobiegł jednemu z największych spadków sprzedaży eksportowej w 2009 roku o 12,5% (po Finlandii, gdzie spadek wyniósł 13,6 %, ale też i prognoza wzrostu eksportu jest najwyższa dla tego kraju) wśród wymienionych w tabeli 13 szesnastu krajów. Podobny, choć nieco niższy, spadek eksportu charakteryzował Portugalię i Czechy.

Prognozy dotyczące Estonii, Irlandii na 2012 rok wynoszą po 6,8% wzrostu eksportu, Luksemburga i Słowenii po 6,7%, zaś prognoza wzrostu dla Hiszpanii wynosi 6,5% i jest to najniższy wskaźnik wśród wymienionych krajów OECD.

Podsumowując rozważania na temat problemów strukturalnych Polski na tle innych krajów, można zauważyć, że w świetle danych dotyczących jednego z największych spadków polskiej sprzedaży eksportowej wśród krajów UE-27, wyraźnie widać, iż wzrost gospodarczy Polski nie wynika z dobrej kondycji gospodarczej Polski, a w szczególności odpowiedniej oferty eksportowej (por. tabele 11 i 13).

Należy wprawdzie dodać, że Polska stała się siódmym producentem dóbr w UE-27 w 2008 roku według źródeł Eurostatu, jednak znaczna część produkcji jest reeksportowana w ramach międzynarodowych firm, działających w Polsce, co znacznie redukuje polskie dochody z eksportu. Tym bardziej konieczna jest analiza polskiej oferty produktowej pod kątem jej atrakcyjności oraz zmiany modernizacyjne w tym względzie. Oznacza to konieczność specjalizacji w zaawansowanych technologicznie produktach, szczególnie poszukiwanych w okresie *prosperity*. Pewną nadzieję wzbudza wzrost eksportu zaawansowanych technologicznie usług z Polski, dla których prognozy rozwojowe są dość optymistyczne [„Rzeczpospolita”, 2011].

**CHARAKTERYSTYKA TEMPA WZROSTU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ
W POLSCE W OKRESIE KRYZYSU**

Potwierdzeniem faktu wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce są wskaźniki zawarte w tabeli 14.

Tabela 14. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej w wybranych krajach UE-27

Kraje	Nazwa kraju	Produkcja przemysłowa ogółem (2005 = 100)		
		2008	2009	2010
O najwyższych stopach wzrostu produkcji	Islandia*	159,3	165,3	187,4
	Słowacja	136,7	119,1	143,2
	Polska	125,8	121,0	134,4
	Czechy	117,7	101,6	112,1
	Irlandia	106,1	101,4	108,8
O najniższych stopach wzrostu produkcji	Hiszpania	98,4	82,8	83,5
	Grecja	102,4	92,4	87,0
	Włochy	101,7	82,6	87,9

* Islandia jest krajem kandydującym do UE-27.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 32 Production of total industry, 2005 = 100, OECDStat, www.stats.oecd.org].

Z tabeli 14 wynika, że Polska jest drugim po Słowacji krajem o najwyższym tempie wzrostu produkcji przemysłowej w UE-27, natomiast wśród krajów zagrożonych kryzysem, Islandia i Irlandia osiągają wysokie poziomy tempa wzrostu produkcji przemysłowej, zaś Włochy, Grecja i Hiszpania najniższe w UE-27. Sytuację wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce potwierdzają dane dotyczące luki produkcyjnej, zawarte w tabeli 15.

Tabela 15. Luka produkcyjna: odchylenie aktualnego od potencjalnego poziomu PKB w wybranych krajach UE-27 w latach 2007–2012

Kraje	Nazwa kraju	Luka produkcyjna jako odsetek potencjalnego PKB					
		2007	2008	2009	2010	2011	2012**
O najwyższej luce PKB	Grecja	1,9	0,5	-3,1	-8,2	-11,1	-11,2
	Irlandia	4,8	-1,8	-9,6	-10,2	-9,9	-8,2
	Portugalia	0,1	-0,9	-3,7	-2,9	-5,5	-7,5
	Hiszpania	0,2	-1,6	-6,8	-7,5	-7,4	-7,0
O najniższej luce PKB	Polska	0,8	1,0	-1,1	-0,4	0,5	1,3
	Niemcy	1,9	1,1	-4,7	-2,5	-0,6	0,3

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 5 Output gaps: deviations of actual GDP from potential GDP as a percent of potential GDP, OECD Economic Outlook Volume 2011; www.oecd.org].

Wprawdzie można mieć wątpliwości co do metodologii liczenia potencjalnego PKB, bowiem zakłada się, że potencjalny PKB wytwarzany jest przy pełnym wykorzystaniu zasobów, czego nie można powiedzieć o Polsce, w której bezrobocie typu strukturalnego należy do najwyższych w Europie, to jednak dane zawarte w tabeli 15 mają walor porównawczy, potwierdzający problemy gospodarek Grecji, Portugalii, czy Hiszpanii z wysokością produkcji przemysłowej. A zatem w niniejszym opracowaniu dane dotyczące luki produkcyjnej traktowane są orientacyjnie. Z tabeli 15 wynikałoby, że Polska jest krajem o rosnącej produkcji przemysłowej. Niestety, fakt ten nie przekłada się na niski poziom bezrobocia strukturalnego. Poza tym prognozy w połowie 2011 roku, co do wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce, nie są zbyt optymistyczne z powodu globalnego spowolnienia gospodarek.

PROBLEMY Z WYSOKOŚCIĄ ZATRUDNIENIA I BEZROBOCIEM TYPU STRUKTURALNEGO W POLSCE I INNYCH KRAJACH UE-27

W tabeli 16 zawarte są dane dotyczące stóp bezrobocia strukturalnego.

**Tabela 16. Stopy bezrobocia strukturalnego w wybranych krajach UE-27
w latach 2007–2012**

Kraje	Nazwa kraju	Stopy bezrobocia strukturalnego w procentach						
		Prze- ciężna 1996- 2005	2007	2008	2009	2010	2011	2012**
O najwyższej stopie bezrobocia strukturalnego	Hiszpania	12,0	8,9	9,5	11,1	12,7	13,5	13,8
	Estonia	10,1	10,1	10,4	11,0	11,9	12,2	12,1
	Słowacja	15,9	13,4	12,5	11,9	11,4	11,3	11,3
	Grecja	9,4	8,9	8,9	9,1	9,9	10,8	11,2
	Polska	14,5	11,4	9,8	9,4	9,5	9,5	9,5
	Irlandia	7,0	4,7	5,1	6,8	8,0	8,8	9,2
O najniższej stopie bezrobocia strukturalnego	Holandia	4,3	3,8	3,7	3,7	3,7	3,7	3,7
	Austria	4,0	4,3	4,3	4,3	4,3	4,3	4,3

* brak danych dotyczących Bułgarii, Cypru, Litwy, Łotwy, Malty, Rumunii.

** dane prognozowane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Table 22 Structural unemployment and unit labor costs (NAIRU), OECD Economic Outlook Volume 2011; www.oecd.org].

Najwyższe stopy bezrobocia typu strukturalnego, według danych zawartych w tabeli 16, mają takie kraje jak: Hiszpania, Grecja i Irlandia oraz kraje postsojuszowe: Estonia, Słowacja i Polska.

W Hiszpanii, jak i w Polsce, przed wejściem tych krajów do UE, występowały stopy bezrobocia wynoszące po 20%. Wejście Hiszpanii do UE spowodowało redukcję stopy bezrobocia, jednak ostatni kryzys ujawnił, że Hiszpania nie uporała się z problemami strukturalnymi gospodarki. Podobne obawy dotyczą Polski. Pomoc zewnętrzna w postaci funduszy unijnych oraz napływ BIZ spowodował okresowe przesunięcie pilności głębszych przemian strukturalnych. O problemach Polski świadczy wysoki poziom bezrobocia strukturalnego w konfrontacji z prognozami wysokiego wzrostu gospodarczego. Można uznać, że jest to wzrost o charakterze bezzatrudnieniowym [Bolonek, 2008], stymulowany rozwojem firm międzynarodowych na rynku polskim i wzrostem wydajności pracy. Natomiast, jak wykazują oszczędności gospodarstw domowych (por. tabela 8), brakuje wewnętrznych źródeł finansowania inwestycji, bowiem prognozy oszczędności gospodarstw domowych na 2012 rok należą do najniższych w UE-27.

Wprawdzie tempo wzrostu polskiego rynku eksportu dóbr i usług utrzymywało się na dobrym europejskim poziomie (por. tabela 13), to jednak niewłaściwą strukturę polskiej produkcji potwierdzają relatywnie niskie wpływy z eksportu (por. tabela 11) na poziomie takich małych krajów jak Austria, Czechy, czy Irlandia. Poza tym wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce (por. tabela 14) nie uchroniło Polski przed spadkiem sprzedaży eksportowej, który był jednym z najgłębszych spadków wśród krajów UE-27 w 2009 roku. Jeżeli dodamy do tego problemy z bezrobociem strukturalnym na relatywnie wysokim poziomie, przy wysokim tempie wzrostu produkcji przemysłowej oraz problemy z niską stopą zatrudnienia, którą odzwierciedlają dane z tabeli 17, to okazuje się, że mimo dobrych prognoz tempa wzrostu gospodarczego dla Polski (por. tabele 3 i 15) problemy strukturalne Polski pozostają bardzo poważne.

Tabela 17. Wysokość stóp zatrudnienia w badanych krajach europejskich w 2008 roku

Kraje	Nazwa kraju	Stopa zatrudnienia mierzona jako udział osób w wieku produkcyjnym w zatrudnieniu w procentach
O najwyższym poziomie	Islandia	84,2
	Norwegia	78,1
	Holandia	76,1
	Dania	78,4
O najniższym poziomie	Węgry	56,7
	Włochy	58,7
	Polska	59,2
O podobnym poziomie	Słowacja	62,3
	Czechy	66,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010, Employment rates: total, www.oecd.org].

Wysoko rozwinięte kraje charakteryzują się wysokimi stopami zatrudnienia w granicach 75–85%. W Polsce w ostatniej dekadzie występowały bardzo niskie stopy zatrudnienia na poziomie 51–53%. Jak wynika z danych tabeli 17 stopa zatrudnienia w Polsce w 2008 roku wzrosła do poziomu 59%, prawdopodobnie na skutek wzrostu stopy inwestycji finansowanych w znacznej części przez fundusze unijne oraz wysokiego tempa produkcji przemysłowej. W związku z tym istotne jest pytanie, o ile może obniżyć się stopa zatrudnienia w przypadku ograniczenia napływu funduszy zewnętrznych dla Polski.

STRUKTURA ZAAWANSOWANIA TECHNOLOGICZNEGO PRODUKCJI W POLSCE I W UE-27

Do kolejnych problemów strukturalnych Polski należy poziom zaawansowania technologicznego produkcji, wydatki na badania i rozwój, które warunkują w poważnym stopniu modernizację technologiczną. Można stwierdzić, że struktura produkcji w Polsce jest dość tradycyjna, bowiem około 70% produkcji przemysłowej należy do nisko- i średnio-nisko zaawansowanej technologicznie. Udział *high-tech* w strukturze produkcji waha się, w zależności od okresu badawczego, w granicach 4–4,5%. Tak więc około 30% produkcji w Polsce należy do średniowysoko- oraz wysoko zaawansowanej technologicznie [Bolonek, 2007a; Bolonek, Firszt, 2008; Bolonek, Firszt, 2009]. Potwierdzeniem jest fakt specjalizacji Polski wśród krajów UE-27 w produkcji żywności i napojów, która to gałąź przemysłu należy do nisko zaawansowanej technologicznie. Jednak zważywszy na sektorową analizę produkcji UE-27 należy zauważyć, że w strukturze produkcji przemysłowej całego obszaru UE-27 produkcja żywności zajmuje drugie miejsce, co odzwierciedlają dane w tabeli 18.

Tabela 18. Struktura wartości dodanej największych sektorów produkcji przemysłowej UE-27 w 2008 roku (wartość dodana UE-27 = 100)

Sektor produkcji przemysłowej	Procentowy udział danego sektora w wartości dodanej UE-27 = 100
1. Produkty metalowe	10,0
2. Produkty żywnościowe	10,0
3. Urządzenia elektryczne	5,0
4. Komputery, produkty elektroniczne i optyczne	5,0
5. Wyroby z plastiku	5,0
6. Produkty metalowe	5,0
7. Produkty pochodzenia mineralnego	5,0
8. Farmaceutyki	4,5
9. Naprawa i instalacja maszyn	3,8
10. Inne wyposażenie transportowe	3,0
Razem	56,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Figure 3.3. Sectoral analysis, manufacturing EU-27, 2008, value addend, European Business: Facts and Figures, Eurostat, 2009].

Na podstawie tabeli 18 można stwierdzić, że największe, to znaczy dziesięcioprocentowe udziały w produkcji UE-27 zajmują takie sektory wytwórczości jak produkty metalowe oraz produkty żywnościowe. Tworzenie produkcji w 27 krajach UE z zakresu wymienionych w tabeli 17 sektorów tworzy powyżej 56% wartości dodanej niefinansowego sektora obecnego obszaru UE.

Wobec powyższego specjalizacja Polski w produkcji artykułów żywnościowych i napojów dobrze rokuje wzrostowi produkcji przemysłowej, pod warunkiem poszerzania rynków zbytu. Dywersyfikacja rynków zbytu może w pewien sposób chronić przed nadmiernymi spadkami popytu konsumpcyjnego w UE-27. Jednak jak już nadmieniono struktura produkcji przemysłowej w Polsce należy do bardzo tradycyjnych. Jest ona wynikiem między innymi niskich nakładów na B+R. Wydatki na badania i rozwój zawarte są w tabeli 19.

Tabela 19. Wydatki na badania i rozwój w krajach europejskich w 2008 roku

Kraje	Nazwa kraju	Nakłady na B+R jako odsetek PKB
O najwyższym poziomie nakładów	Szwecja	3,75
	Finlandia	3,49
	Dania	2,72
	Austria	2,67
	Islandia	2,65
O najniższym poziomie nakładów	Polska	0,61
	Słowacja	0,47
O podobnym poziomie nakładów	Portugalia	1,51
	Czechy	1,47
	Irlandia	1,43
	Węgry	0,97

Źródło: opracowanie własne na podstawie [OECD Factbook 2010, Gross domestic expenditure on R+D, www.oecd.org].

Niski poziom wydatków na B+R na ogół determinuje niski poziom zaawansowania technologicznego produkcji dóbr i usług.

Należy dodać, że w wysoko rozwiniętych krajach nakłady na B+R w większości pochodzą z sektora prywatnego. W Polsce nakłady na B+R są domeną sfery publicznej i prywatne przedsiębiorstwa finansują działalność badawczo-rozwojową w nieistotnej części. Zatem największym problemem modernizacyjnym Polski jest wadliwa struktura finansowania sektora badawczo-rozwojowego oraz niska skłonność do innowacji w społeczeństwie i w przedsiębiorstwach. Jest to problem strukturalny, bowiem dotyczy zagadnienia powiązania podażowej strony polskiej gospodarki (zaawansowania technologicznego związanego z opracowaniem nowej oferty w handlu zagranicznym) z rozwojem kapitału ludzkiego i intelektualnego [Bolonek, 2007b]. Jak wiadomo, Polska ma jeden z najwyższych

wskaźników osób studiujących wśród krajów UE-27. Jednak niewłaściwie ukierunkowane i zbyt niskie nakłady na sektor B+R w niewielkim stopniu wykorzystują nadmiar osób z wyższym wykształceniem, o czym świadczą rosnące wskaźniki osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem. Traktowanie studiów jako pewnego rodzaju „przechowalni” nadmiaru osób wchodzących na rynek pracy spowodowało obniżenie jakości studiowania oraz problemy z niedoborem osób z wykształceniem średnim zawodowym i zasadniczym zawodowym. Jednak problemy ze strukturą wykształcenia w Polsce wynikają z niewłaściwej struktury gospodarki, która mimo transformacji nie była w stanie wytworzyć odpowiedniej liczby miejsc pracy.

PODSUMOWANIE

Prezentując europejski kontekst gospodarczy dla rozważań o sytuacji Polski, można stwierdzić, że wyłonione w toku analizy mankamenty gospodarki Polski na tle innych krajów europejskich to poważne problemy strukturalne, które w sposób wyostrojony ujawniły się w okresie kryzysu lat 2008–2011.

Mimo iż wzrost gospodarczy w Polsce pozostaje na tle krajów UE-27 na relatywnie wysokim poziomie, na tle krajów UE-27, ujawnił się problem dotyczący zbyt wysokiego poziomu długu publicznego na przewidywanym w 2012 roku poziomie przekraczającym uregulowania z Maastricht – 66,3% (por. tab. 5) w wyniku narastających deficytów budżetowych. Wprawdzie są kraje, które mają wyższe poziomy długu, na przykład Grecja, Włochy, Irlandia, Portugalia, czy Węgry, jednak żaden z tych krajów nie był dotychczas zmuszony, tak jak Polska, reneocjować długów z Klubem Paryskim i Klubem Londyńskim oraz wprowadzać narzucone przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy reformy. Wydawałoby się, że nauka płynąca z tego doświadczenia powinna na dłużej utkwic w pamięci decydentów. Jednak permanentne deficyty budżetowe doprowadziły do narastającego poziomu zadłużenia wewnętrznego, który przy niezbyt sprzyjającej jak obecnie okazji pomocy zewnętrznej, może stać się groźny.

Zatem najpilniejszym zadaniem modernizacyjnym wydaje się być reforma finansów publicznych ze względu na zagrożenie przekroczenia kryteriów z Maastricht według prognozy OECD (por. tab. 5).

Ważnym zadaniem jest jednak zmiana struktury produkcji w Polsce pod kątem opracowania atrakcyjnej oferty towarowo-usługowej w handlu zagranicznym. Niski poziom eksportu zapewne wynika ze zbyt niskiego zaawansowania technologicznego produkcji, braku zaawansowanych technologicznie produktów, które można zaoferować na rynkach globalnych i mimo pewnych sukcesów za małej dbałości o dywersyfikację rynków zbytu dla przemysłu przetwórczego i rolno-spożywczego. Być może właśnie należałoby powiązać innowacje i zaawansowane technologicznie rozwiązania dla zwiększenia dystrybucji polskich towarów przemysłu rolno-spożywczego w sposób, który dawałby przewagę konkurencyjną.

Być może także należałoby zadbać o atesty dla polskiej żywności wolnej od genetycznych modyfikowań. Żywność genetycznie modyfikowaną ma wiele wysoko rozwiniętych krajów i przy obecnym stanie urządzeń pomiarowych można stwierdzić, że nie jest ona szkodliwa. Jednak w przyszłości same urządzenia pomiarowe mogą ulec modyfikacji i wykazać pewne mankamenty tego typu żywności. W Polsce za produkcją ekologicznej żywności przemawiają względy ekonomiczne, a mianowicie wysoka stopa bezrobocia strukturalnego. Należy zatem określić przewagę oferty polskiej produkcji artykułów żywnościowo-spożywczych nad innymi w UE-27, bowiem rynek dla tego typu artykułów wynosi w UE-27 aż dziesięć procent (por. tab. 17). Wzrost dochodów w handlu zagranicznym zapewne pozwoliłby na wzrost zatrudnienia. Wbrew oczekiwaniom niektórych ekonomistów [RSGG, Raport nr 47, 2004], absorpcja funduszy z budżetu UE po 2004 roku nie zlikwidowała bezrobocia strukturalnego w Polsce i nie doprowadziła do utworzenia wystarczającej liczby nowych miejsc pracy, które powstrzymałyby młodych ludzi od emigracji. Jak bowiem nazwa wskazuje, bezrobocie strukturalne utrzymuje się dopóty, dopóki nie nastąpią zmiany strukturalne, czyli nie nastąpi likwidacja przyczyny, która wywołuje bezrobocie tego typu. Najlepszym przykładem jest Hiszpania, która po wejściu do UE ograniczyła wysoką stopę bezrobocia, jednak nie zlikwidowała przyczyny wysokiego bezrobocia strukturalnego.

Zmiana struktury produkcji dóbr i usług w Polsce wymaga nie tylko zwiększonych nakładów na badania i rozwój, ale przede wszystkim doprowadzenia do rozwoju prywatnego rynku badawczo-rozwojowego w Polsce. Zatem nie chodzi tylko o ilościowy wzrost nakładów, ale przede wszystkim o zmianę sposobu funkcjonowania sektora B+R i finansowania innowacji. Jak wiadomo, to właśnie prywatny sektor B+R finansuje większość przedsięwzięć w wysoko rozwiniętych krajach, natomiast publiczny sektor B+R stanowi tylko jego część.

Poważnym ograniczeniem rozwoju prywatnego rynku badawczo-rozwojowego są problemy o charakterze instytucjonalnym, które dotyczą ograniczeń prawnych, niespójności prawa, która warunkuje niespójność instytucji w rozumieniu organizacji. Brak dobrych praktyk wspierających przedsiębiorczość, z jednej strony, oraz brak motywu finansowego z drugiej strony pozwala ograniczyć inicjatywy gospodarcze i nie sprzyja rozwojowi.

LITERATURA

- Bolonek R., 2007a, *Dualizm rozwojowy jako czynnik wzmacniający nierówności społeczne w gospodarce opartej na wiedzy* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Gospodarka oparta na wiedzy*, red. M.G. Woźniak, z. 10, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Bolonek R., 2007b, *O zasadności synchronizacji podażowej strony gospodarki polskiej z rozwojem kapitału ludzkiego i intelektualnego* [w:] *Zarządzanie kapitałem ludz-*

- kim w gospodarce*, red. D. Kopycińska, Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Bolonek R., Firszt D., 2007, *Znaczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla rozwoju nowoczesnych sektorów w gospodarce Polski*, Zeszyty Naukowe. Prace z zakresu ekonomii stosowanej, nr 741, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
- Bolonek R., 2008, *Przyczyny i implikacje wzrostu bezatrudnieniowego w Polsce w latach 1995–2005 w kontekście spójności społeczno-gospodarczej* [w:] *Nierówności społeczne, a wzrost gospodarczy w kontekście spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, z. 12/2008, ss. 257–268, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Bolonek R., Firszt D., 2008, *Przemiany strukturalne i technologiczne, a sytuacja na rynku pracy*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, nr 786, Kraków.
- Bolonek R., Firszt D., 2009, *Restrukturyzacja gospodarki* [w:] *Konwergencja modeli ekonomicznych. Polska i Ukraina*, red. M.G. Woźniak, V.I. Chużhykov, D.G. Lukanienko, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, s. 269–288, Kraków.
- European Business: Facts and Figures*, Eurostat, 2009.
- European Business: Facts and Figures*, Eurostat, 2005.
- Eurostat database, www.epp.eurostat.eu (dostęp 9.08.2011).
- OECD *Economic Outlook* Volume 2011, Issue 1 – No. 89 OECD 2011; www.oecd.org (dostęp: 6.06.2011).
- OECD – ISSN 2074-384x – OECD 2010; www.oecd.org (dostęp 17.06.2011).
- OECD*Stat*, www.stats.oecd.org (dostęp 8.08.2011).
- OECD *Factbook* 2010, www.oecd.org
- RSSG, *Tworzenie nowych miejsc pracy*, 2004, Raport nr 47, Warszawa.
- „Rzeczpospolita”, sierpień 2011; www.rp.pl (dostęp 25.08.2011).

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie kierunków modernizacji gospodarki Polski, które wynikają z podstawowych problemów makroekonomicznych, wyłonionych na podstawie porównania wskaźników makroekonomicznych Polski z pozostałymi krajami UE-27.

Okazuje się, iż mimo, że wzrost gospodarczy w Polsce pozostaje na relatywnie wysokim poziomie na tle krajów UE-27, to ujawnił się problem zbyt wysokiego poziomu długu publicznego na przewidywanym w 2012 roku poziomie przekraczającym uregulowania z Maastricht. Wprowadzie są kraje, które mają wyższe poziomy długu, jednak żaden z tych krajów nie był dotychczas zmuszony, tak jak Polska, renegecować długów z Klubem Paryskim i Klubem Londyńskim oraz wprowadzać narzucone przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy reformy.

Zatem najpilniejszym zadaniem modernizacyjnym wydaje się być reforma finansów publicznych, jednak zadaniem ważnym jest zmiana struktury produkcji w Polsce pod kątem opracowania atrakcyjnej oferty towarowo-usługowej w handlu zagranicznym. Niski poziom eksportu zapewne wynika z braku zaawansowanych technologicznie produktów, które można zaferować na rynkach globalnych. Mimo pewnych sukcesów za mała jest dbałość o dywersyfikację rynków zbytu dla przemysłu przetwórczego i rolno-spożywczego. Być może właśnie należałoby powiązać innowacje i zaawansowane technologicz-

nie rozwiązania dla zwiększenia dystrybucji polskich towarów przemysłu rolno-spożywczego w sposób, który dawałby przewagę konkurencyjną. Być może także należałoby zadbać o atesty dla zdrowej i pracochłonnej polskiej żywności, ponieważ za takim rozwiązaniem przemawiają względy ekonomiczne, a mianowicie, wysoka stopa bezrobocia strukturalnego. A zatem należy określić przewagę oferty polskiej produkcji artykułów żywnościowo-spożywczych w UE-27, bowiem unijny rynek dla tego typu artykułów wynosi aż 10 procent.

Directions of Modernisation of the Polish Economy in the Light of Experience from the Crisis Period

Summary

The aim of the paper is to point out the directions of modernisation of the Polish economy that result from fundamental macroeconomic problems identified on a base of comparisons of macroeconomic indicators for Poland and the other EU27 countries.

Although the economic growth in Poland is maintained at relatively high level comparing to EU27 countries, there revealed a problem of too high level of public debt that is predicted to be in 2012 year at the level exceeding the Maastricht regulations. There are some countries with higher level of debt, however, none of the countries has been ever forced, as Poland was, to renegotiate debt with the Paris Club and the London Club as well as to implement reforms forced by the International Monetary Fund.

The reform of public finance seems to be the most pressing modernisation task. However, it is also important to transform the production structure in Poland to create an offer of commodities and services that would be attractive for external trade. Low level of export stems from the lack of technologically-advanced products, that can be offered on the global markets. Despite some success, the care about diversification of markets for industry and agriculture is not sufficient. Perhaps, it would be justified to connect innovation and technologically-advanced solutions to stimulate distribution of Polish food products in a way that could bring competitive advantage. It also seems to be economically justified to take care about certificates for healthy and work-engaging Polish food as this direction is supported by the high structural unemployment rate. Then the advantage of the Polish offer of food products in EU27 should be specified, as the union market for such products constitutes 9% of the whole market.